

# Anna Myślińska

---

## Brzytwa Stefana Żeromskiego

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 25, 382

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DR ANNA MYŚLIŃSKA

## BRZYTWA STEFANA ŻEROMSKIEGO



Il. 1. Brzytwa

Brzytwa  
Curley's Patent Razors, nr ostrza 17914  
Anglia 1880  
Dł. ostrza 12 cm, pochwa 14 cm  
MNKi/Z/48

W zbiorach Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach znajduje się brzytwa w srebrnej dekorowanej oprawie. Wyprodukowana została przez firmę angielską Curley's Patent Razors w 188[0] roku. Oprawa brzytwy jest repusowana w motyw dekoracyjnie potraktowanego ornamentu roślinnego (liść akantu), na boku z grawerowaną później dedykacją: *Kochanemu Stefanowi ojciec 1. I. 1880*.

Brzytwa kupiona została do zbiorów Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w 1967 roku z rąk prywatnego kolekcjonera zamieszkałego w Kielcach, Jana Ludwiga.

Wincenty Żeromski (1819-1883), dzierżawca Ciekot, podarował brzytwę swemu szesnastoletniemu synowi Stefanowi Żeromskiemu (1864-1925) w czasie, gdy uczył się w Kielcach w Męskim Gimnazjum Rządowym, dzisiejszej siedzibie Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego.

To bardzo cenna, osobista pamiątka związana z pisarzem, dokumentująca przywiązanie i miłość ojcowską Wincentego Żeromskiego do syna. W zbiorach kieleckiego muzeum nie ma innego, równie osobistego przedmiotu.

Nie wiadomo, w jaki sposób brzytwa weszła w posiadanie kieleckiego kolekcjonera. Być może została zagubiona przez pisarza przed wyjazdem z Kielc w 1886 roku?

Turyści odwiedzający Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach z zainteresowaniem przyglądają się brzytwie umieszczonej w gablocie na stałej ekspozycji. Niekiedy padają pełne humoru komentarze, że stanowi ona dowód na to, że Stefan Żeromski był „kieleckim scyzorykiem”.

*A. Myślińska*